

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Ojciec święty wśród dziennikarzy



W redakcji oficjalnego wydawnictwa Watykańu „Osservatore Romano”

Izba Gmin przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach

ZAPOWIEDŹ INTERWENCJI RZĄDU ANGIELSKIEGO

LONDYN. 14.2. W czasie dyskusji w Izbie lordów nad kwestją rokowań, w celu zawarcia traktatu handlowego, konserwatywa lord Hayter zwracał uwagę, że prześladowania religijne w Rosji sowieckiej nie dadzą się pogodzić

z pojęciami angielskimi, o sprawiedliwości i nie mogą nie pozostać bez wpływu na przyjazne stosunki między Sowietami a Anglią.

Arcebiszop Canterbury przypomniał iż złożył uroczysty protest

w imieniu Kościoła angielskiego przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji i że znaczenie tego protestu uczynionego w imię ludzkości będzie większe, jeżeli odrzuci się momenty polityczne.

Lord Parmoor oświadczył w imieniu rządu, iż nie neguje wielkiego znaczenia tej całej sprawy, jednakże interwencja rządu angielskiego napotyka na wielkie trudności ponieważ jest to

sprawa wewnętrzna Rosji sowieckiej. Rząd angielski łącznie z opinją całego kraju sprzeciwia się prześladowaniom religijnym w jakiegokolwiek formie, jednakże akcja w obronie prześladowanej religii w Rosji jest zagadnieniem bardzo delikatnym.

Lord Parmoor zaznaczył, że

aczkolwiek trudno jest uzyskać z Rosji wiadomości o istnym stanie rzeczy, niemniej jednak zapewnia, iż minister Henderson uczynił wszystko, co jest w jego mocy, aby złagodzić okrucieństwa.

LONDYN. 14.2. Wczoraj w Izbie Gmin skierowano do ministra

spraw zagranicznych Hendersona interpelację, która zapytuje, czy minister jest skłonny powołując się na art. 11 paktu Ligi Narodów zwrócić się do Ligi w obronie masowych prześladowań religijnych w Unii sowieckiej.

W odpowiedzi minister Henderson oświadczył, że wiadomości o prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej wywołały w Anglii i w innych krajach bardzo żywe zaniepokojenie,

a rząd angielski bardzo poważnie interesuje się tą sprawą. Minister ma jednak wątpliwości, czy obrona ludności sowieckiej przed prześladowaniami religijnymi da się skutecznie przez interwencję Ligi Narodów.

Minister zapewniał Izbę Gmin, iż rząd angielski w obecnej chwili zastępuje wszystkie swoje wpływy, aby

ochronić wolność religijnych i obrzędów i zażądał od ambasadora angielskiego w Moskwie raportu w tej sprawie

Posel sowiecki w Meksyku



Makar, aresztowany w związku z zamachem na prezydenta Meksyku Ortiza Rubio.

Dzisiaj rozpoczynamy druk powieści Stefana Kiedrzyńskiego p.t. „MALPY DO ZABAWY”

Tron hiszpański zachwiany Rewolucja w Walencji Komunikacja z Saguntem przerwana

LONDYN. 14.2. Paryski korespondent „Daily News” podaje sensacyjną wiadomość, że w Saguncie koło Walencji dokonano próby przewrót republikański przeciw rządowi hiszpańskiemu. Ruch ten, zdaniem

korespondenta, uważać należy za poważny.

Rząd podjął szereg środków przeciw zbuntowanym i wstrzymał całkowicie komunikację kolejową z Saguntem. Blizszych szczegółów narazie brak.

Zapowiedź likwidacji dyktatury w Jugosławii w pierwszych dniach kwietnia

BIAŁOGÓRÓD. 14.2. W jugosłowiańskich kręgach politycznych utrzymuje się pogłoska, że wprowadzona przed rokiem przez króla Aleksandra dyktatura, będzie zlikwidowana w pierwszych dniach

lutego, podczas obrad nad nową konstytucją.

Likwidacja dyktatury i wskrzeszenie rządów parlamentarnych będzie powierzona gabinetowi, na którego czele stanąć ma być minister Ninczic.

Król kurkowy świata ofiarą zarazy zaprzel

BERLIN. 14.2. — Tel. wł. — Dwukrotny „król kurkowy świata” William Stokes, który w latach 1921 i 1922 zdobył mistrzostwo i tytuł najlepszego strzelca świata w międzynaro-

dowych zawodach, zapadł na zarazę papuzią i walczy ze śmiercią. Stokes był lekarzem i zaraził się przy badaniu choroby papuziej.

Orgia prowokacji wszech Niemców

BERLIN. 14.2. — Tel. wł. — Debaty Reichstagu nad planem „Ostmarka” i układem likwidacyjnym z Polską została zakończona.

Ustawę odesłano do połączonej komisji finansowej i spraw zagranicznych. Los przedłożenia rządowego rozstrzygnięto 14 stycznia po ukończeniu prac komisyjnych. Rząd pragnie konsekwentnie na stanowisku iż układ z Polską uzyskać musi równocześnie z wejściem w życie „nowego planu”.

Kle i dragi litewskie

przed poselstwem estońskim w Kownie

KOWNO. 14.2. — Tel. wł. — Naganka prasy litewskiej przeciw Estonii, prowadzona systematycznie od chwili ukazania się pierwszej wiadomości o wizycie prezydenta Strandmana w Polsce, już wydaje plony.

Wczoraj wieczorem przed gmachem poselstwa estońskiego w Kownie zgromadził się tłum wyrostków, uzbrojonych w kamienie, kije, dragi, wznosząc wrogi okrzyki.

Wezwana policja uniemożliwiła wtargnięcie do gmachu poselstwa, jednak nikogo nie zatrzymała (L).

KOWNO. 14.2. — Tel. wł. —

Telegraficzny obraz pożaru statku „München”



transmisja kablowa z N. Jorka do Berlina

Zwłoki 5 osób na podwórzu poselstwa sowieckiego

Niespodziewane odkrycie śledztwa w sprawie zniknięcia gen. Kutiepowa

BERLIN. 14.2. — Tel. wł. — W wyniku dochodzeń paryskich urzędników policji śledczej, przeprowadzonych w Berlinie, w związku z tajemniczym porwaniem generała Kutiepowa, ustalono, że konfident GPU, Janowicz, który po aferze Biesie-

dowskiego czmychnął z Paryża do Berlina, brał wybitny udział w przygotowaniach do usunięcia Kutiepowa.

Dwaj agenci GPU, którzy dokonali zamachu na Kutiepowa, wysłani zostali z Berlina i nazajutrz po porwanu generała wyjechali przez Szwajcarię do Moskwy. Ponieważ zamach na Kutiepowa załuszczeniowy został z Berlina, agenci śledczy paryscy zażądali od współpracujących z nimi niemieckich władz policyjnych przeprowadzenia re-

wizji w gmachu ambasady Sowietów przy Unter den Linden.

Podstawę do wysunięcia tego żądania dały zeznania emigrantów rosyjskich, którzy stanowczo twierdzą, iż na trzecim podwórzu zabudowań ambasady sowieckiej pogrzebane są zwłoki 5 osób, podstępnie zwabionych i zamordowanych przez czekistów.

Wniosek urzędników francuskich nie został uwzględniony przez policję niemiecką, która

nie odważyła się na naruszenie eksterytorjalności przedstawicielstwa dyplomatycznego sojusznika sowieckiego.

Czerezwyczajka czatuje

na sygn w. ks. Cyryla

Ostrzeżenie z Moskwy

Telegram własny Kurlera Czerwonego

BERLIN. 14.2. „Rul” donosi, że monarchistyczni emigranci rosyjscy otrzymali od swych zwolenników w Rosji sowieckiej ostrzeżenie, że GPU, równocześnie z porwaniem Kutiepowa uknuło plan porwania w. ks. Włodzimierza.

W. ks. Włodzimierz jest zaledwie 12-letnim dzieckiem, synem pretendenta do tronu ro-

syjskiego w. ks. Cyryla i uważany jest za specjalnie niebezpiecznego przez Sowiety, ponieważ na jego kandydaturze do tronu pogodzić się mogą oba odtłamy monarchistów, t. zn. zwolenników Cyryla i w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Przez porwanie młodego księcia Sowiety chcą rozbić ruch monarchistyczny na emigracji.

Rząd niemiecki kupuje żyta za 40 milionów złotych dla podirzmania cen zboża

BERLIN. 14.2. Rząd Rzeszy przychylił się do wniosku ministra żywienia Dietricha, uchwalili celem utrzymania cen

rynkowych na żyto, wyasygnować 20 milj. marek na zakup żyta, przeznaczonego do zamagazynowania.

Bankructwo sowieckiej misji handlowej

w Tallinie

TALLIN. 14.2. Od dłuższego już czasu rząd sowiecki likwiduje swoje interesy handlowe w państwach nadbaltyckich.

Wczoraj nadszedł rozkaz z Moskwy, aby urzędnicy misji handlowej w Tallinie natych-

miast opuścili granice Estonii i udali się do Moskwy.

W związku z temi rozkazami wszystkie domy misji zostały sprzedane osobom prywatnym (L)

Skandal szpiegowski w Rumunii

Sześć bukareszteńskiej policji politycznej na żołdzie czerezwyczajki

BERLIN. 14.2. Z Bukaresztu donoszą: Policja bukareszteńska wykryła sensacyjną afere szpiegowską, przyczem stwierdzono, że w skandal ten wmlieszany jest sześć bukareszteńskiej

policji politycznej Tibacu oraz kilku jego podwładnych.

Wszyscy oni pobierali stałe pensje od sowieckiej czerezwyczajki. Tibacu otrzymywał miesięcznie 20.000 lei. Pobory za grudzień i styczeń wypłacił aresztowanemu szpieg bolszewicki Caramana.

Jak wykazało dochodzenie Tibacu stale informował czekistów o zarządzeniach rumuńskich władz bezpieczeństwa. Afera przybliży coraz większe rozmiary.

Na nartach



Kolodźniczka rumuńska i jej narzeczony, w. ks. Simeon, w czasie jednej z wycieczek narciarskich w Sinala.

P. Prezydent Rzplitej w ciągu 2-ech godzin konferował z premierem Bartlem

Warszawa, 14.2. P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym wieczorem p. premiera Bartla i odbył z nim konferencje, która trwała około dwu godzin.

Nowy generalny komisarz wyborczy u p. premiera Bartla

Warszawa, 14.2. P. premier Bartel przyjął dziś p. sędziego Głzyckiego, generalnego komisarza wyborczego, na spotkanie z profesorów: Banucha i Sierpińskiego w sprawach potrzeb matematyki w Polsce.

Nieogłoszony list Marszałka Piłsudskiego

Burzliwe obrady komisji dla zbadania zajść z dnia 31.X 1929 r.

Warszawa, 14.2. Wczoraj przed południem zebrała się komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października roku ub. Już przedtem krążyły wieści, że posiedzenie to będzie burzliwe.

Na wstępie przewodniczący pos. Czetwertyński (K. Nar.) zapoznał członków komisji z korespondencją z M. S. Wojsk. I z przydium Rady ministrów, oświadczając, że w wyniku tej korespondencji otrzymał sprawozdanie Marszałka Piłsudskiego.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Cztery miliony pesetów w portu w byle-o dyktatora N szron'

Były dyktator hiszpański gen. Primo de Rivera wyjechał na czterytygodniowy wypoczynek zagranicą. Zawiać o nim swoją partię polityczną „Union Patriotica” obożna odezwała.

BERLIN, 14.2. W dniu wczorajszym policja berlińska aresztowała redaktora odpowiedzialnego „Krzyż Zasługi na piersiach d lennickarza francusk ego”

KINO KINO BEZPIECZNIE NAJLEPSZYM TYGODNIEM FILMOWYM

WINSZUJEMY Dziś: Faustynowi. Jutro: Julianowi i Julianów.

Podnosił imieniem przedstawicieli klubu BB. złożył następujące oświadczenie: Uważamy, że Marszałek Józef Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu Polski, iż jakkolwiek cenzura jego urzędowych enuncjacji przez jakikolwiek bądź ciało zbiorowe czy osobne nie jest dopuszczalna.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Węgla polski na rynkach skandynawskich

Eksport polskiego węgla przez Gdynię wzrasta z miesiąca na miesiąc.

6 miliardów złotych na inwestycje

Warszawa, 14.2. Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którym minister komunikacji p. Kühn wygłosił przemówienie, poświęcając je sprawom inwestycyjnym.

Co wróżą gwiazdy na dzień 15 lutego

Dzień dzisiejszy przynosi zwiększone poczucie nie zaleźności, samodzielności, chęć przekonaną się doświadczać, czy „śmiały fortuna sprzyja”.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Pieczkajtis

WYSTRUC. (Insterburg), 14.2. Dzisiaj rozpoczyna się tutaj proces Pieczkajtisa i jego towarzyszy o nielegalne przekroczenie granicy i nieprawne posiadanie broni oraz materiałów wybuchowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Nowych 444 generalów...

Warszawa, 14.2. Prowokacyjny wniosek endeckiej o powołanie sędziowskiej komisji sejmowej do zbadania postępowania M. S. Wojsk. i wojskowych organów sanitarnych przy przeniesieniu oficerów w stan spoczynku jest dziś przedmiotem obrad sejmowej komisji wojskowej, która się zebrała o godz. 10-ej pod przewodnictwem posła Kościłkowskiego.

Wniosek ten upadł większością 5 przeciw 3 głosom. Pos. Stawek wobec wyniku głosowania oświadczył, że on i jego koledzy z klubu BBWR.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

Do lamusa historii

Warszawa, 14.2. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu przyjęto projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

STEFAN KIEDREZYNSKI MALPA DO ZABAWY POWIEŚĆ

rozмова, która dała mu bardzo wiele do myślenia. Chodziło o to, że Dornilowicz, słysząc wielokrotnie niebывале zachwyty o prawdziwości wróżb znakomitej, jak go zapewniano, wróżki, zwierzył się pół żartem, pół serio pani Stradlowskiej, że ma wielką ochotę usłyszeć co mu powie o jego przyszłości.

konany, że Maryczka zaczęła go atakować swymi zwykłymi argumentami, których obfitość nieprzebrana czerpała ze skarbnicy etyki i moralności chrześcijańskiej.

myślał natychmiast z właściwą sobie podejrzliwością. Widocznie wierzył, że z kart można dowiedzieć się tego, o czym ja jeden wiem tylko...

chęć uchronienia go od jakiegokolwiek „związku z szatanem”. Dornilowicz uspokoił się nieco.

Przypadł za widokiem tej rozpaczonej i oburzonej twarzy, jej ciemnych, ławnowy oczu.

Niezwykła gwiazda filmowa



Jedną z amerykańskich towarzyszek filmowych nagrywa obecnie film „Władca” w którym jednym z operatorów filmowych jest lwica „Star” („Gwiazda”).

Krwawe walki szoferów w Pittsburgu 18 policjantów i szoferów rannych

PITTSBURG, 14.2. W dniu wczorajszym doszło do krwawych starć między strajkującymi szoferami taksówkowymi a łamistrejkami.

Okolo 1.000 strajkujących maszerowało ulicami miasta i demantowało napotykaną taksówkę. Mimo interwencji policji w kilku punktach miasta doszło do walk na cegły i kamienie brukowe. Policja rzuciła między walczących kilka bomb łzawiących, które jednak nie zdołały tłumu rozprzążyć. Dopiero nadeszłe posiłki policyjne rozprędziły szoferów pałkami gumowymi.

Podczas starć 18 osób z po-

śród szoferów i policji odniosło poważne obrażenia.

Kobieta - szpieg zastrzeliła się w Etoni

TALLIN, 14.2. W estońskim mieście Werro zastrzeliła się młoda kobieta, przypadkowo aresztowana.

U aresztowanej znaleziono notatnik z adresami oficerów estońskich, informacjami dotyczącymi punktów pogranicznych i kilka fałszywych paszportów.

Nie ulega wątpliwości, że kobieta ta była na usługach Rosji sowieckiej. (M-d).

Wybuch tajnej gorzelni w garażu nowojorskim

30 dzieci rannych

NOWY JORK, 14.2. W jednym z tutejszych garażów, w którym urządzona była tajna gorzelnia spirytusu, nastąpiła wczoraj wyjątkowa eksplozja. Wybuch był tak silny, że garaż został doszczętnie zburzony, a w pobliż-

szkole wyleciały wszystkie szyby.

Wśród dzieci szkolnych, w liczbie około 200, wybuchła panika. 30 dzieci jest rannych.

Zdzisław Motyka



Zwycięzca 50-cykilometrowego biegu międzynarodowego w Zakopanem.

„Sztuczny człowiek”

w telefonach polskich

Pierwsze w Europie próby centrali mówiącej w Łodzi

ŁÓDŹ, 14.2. W dniu wczorajszym dyrekcja PAST-y w Łodzi zgotowała Łodzi niezwykłą niespodziankę.

Oto zademonstrowała im sztucznego człowieka, który odzywa się na nowej stacji telefonicznej na wezwanie abonenta.

Po podniesieniu słuchawki z widełek w telefonie odezwał się czysty,

przyjemnie brzmiący głos ludzki,

w niczem nieprzypominający metalicznego głosu maszyny, mówiący bardzo szybko, nieprzerwanie wyraża: Centrala! centrala! centrala!

Głos brzmiał nieprzerwanie tak długo, dopóki abonent nie rozpoczął nakręcać numeru na tarczy. Wówczas odzywa się głos: Łączę, łączę, łączę... lub też: Zajęte, zajęte, zajęte...

Łódź może się więc pochwalić, że pierwsza zastosowała na swej stacji telefonicznej aparaty mówiące.

Inżynierowie przeprowadzają dalsze próby celem ostatecznego udoskonalenia funkcjonowania aparatów mówiących przed ostatecznym oddaniem jej do użytku. (Ro).

WARSZAWA, 14.2.

Jak wygląda sztuczny człowiek telefoniczny? — zapytałśmy naczelnego dyrektora telefonów inż. Oleśkiewicza.

Jest to maszyna ulepszona przez duńską firmę „Automatic”. Przy automatycznych centra-

lach, centrale dają sygnały przyłączenia numeru, zajętego numeru, alarmowanie abonenta, włączanie stacji międzymiastowej. Sygnały te dotychczas były akustyczne: krótkie i długie, regulowane zapomocą przerw.

Robimy obecnie próby z jednym aparatem nowego systemu który wystarczyłby na całą centralę łódzką.

Prób tych

nie robiono. Polska jest pierwszą nowatorką w tej dziedzinie.

— Z czego składa się „sztuczny człowiek”?

— Z tarczy stalowej, która obraca się, przylegają do niej słuchawki. Żądane słowa należało uprzednio za pomoca mikrofonu „namówić”. Tarcza „zagadana”, kręcąc się wzbudza w słuchawkach prądy, które wzmacniono zapomocą lampek adjutowych (wzmacniających). W odpowiedniej chwili głos ten wzmacniony dochodzi do abonenta.

Wczoraj właśnie dokonaliśmy w Łodzi prób, które dały wyniki doskonałe — kończy z dumą dyr. Oleśki.

— Bawili w Paryżu Primo de Rivera oświadczył, iż chce w spokoju rozważyć, w jaki sposób będzie mógł Hiszpani służyć najlepiej w przyszłości.

— Powstanie potężnego szczeplu Szinwarów w Afganistanie zostało stłumione.

Sowieckie barbarzyństwo



Wszystkie dzielniki śwłata piętnują solidarnie sowieckie barbarzyństwa religijne. Na zdjęciu, uwidoczniony jest moment demolowania cerkwi simonowskiej w okolicach Moskwy.

Sztuczne słońce górskie



dla malpek i papug warszawskiego ogrodu Zoologicznego.

Usypiacz w przebraniu kobiecym ajęty w pociągu Gdańsk -- Bydgoszcz

BYDGOSZCZ, 14.2. Do przedziału 2-ej klasy pociągu, idącego z Gdańska do Bydgoszczy, na stacji w Tczewie wsiadła mocno zaawolowana pani, której słna budowa, wzrost i dziwne zachowanie się zwróciły uwagę pasażerów. W pewnej chwili dama otworzyła flakonik, a pasażerów za-

częła ogarniać senność. Jeden z jadących zdołał otworzyć jeszcze okno i powiew zimnego powietrza zneutralizował działanie narkotyku.

Na najbliższej stacji dame, która okazał się mężczyzna, oddano policji. Zawodowy usypiacz nie chce wyjawić swego nazwiska.

Nowe sensacje fordowskie

100 milionów na wychowanie młodzieży Obniżenie o 20 proc. taryfy taksówek

NOWY JORK, 14.2. Amerykański król samochodowy Henry Ford oświadczył, iż zamierza poświęcić resztę swego życia i majątek w wysokości około 100 milionów dolarów, wychowaniu młodzieży.

Postanowił więc przedewszystkiem zająć się technicznym i handlowym wykształceniem młodzieży dorastającej, twierdząc, że „bogactwo zobowiązuje do jaknajlepszego i właściwego użycia pieniędzy”.

Wielkie wrażenie wywołała w Nowym Jorku wiadomość, że Ford wypuszcza na rynek taksówkowy znowu większą ilość samochodów, obniżając jedno-

cznie taryfę taksówkową o 20 procentów.

Pożar

w mieście djamentów

KAPSTADT, 14.2. W dzielnicy handlowej miasta djamentów Kimberley, położonego w odległości 860 km. na północny wschód od Kapstadtu, wybuch olbrzymi pożar.

Splonęły wszystkie domy w tej dzielnicy oraz teatr „Royal” i szereg składów, magazynów i sklepów. Szkody są bardzo znaczne.

Kasyno uzdrowiskowe w Otwocku



zostało już wykończona. Zarząd uzdrowiska stara się podobno o uzyskanie prawa prowadzenia w Kasynie gier dozwolonych ustawami.

które podczas podobnych opowiadań, jakie od czasu do czasu urządzał dla zabawy, okrywały się po pewnym czasie głębokim snutkiem, prawie dziecięcym rozczuleniem. Nie ulegało zatem wątpliwości, że właśnie gorąca prośba pani Stradłowskiej, aby nie chodził do wróżki, skłoniła go do tego bezsensownego kroku, ku który jeden dzień przed ich rozmową wydawał mu się właściwym jedynie dla kucharek, sędziówek i manikurzystek.

Nie mógł się jednak oprzeć swej przekornej naturze, która skłaniała go zawsze do przeciwstawienia się wszystkiemu, co jemu samemu nawet wydawało się często rozumne i słuszne. Przez cały więc czas, kiedy się ubierał do wyjścia, tłumaczył sobie z wielkim sensem, że istotnie nie powinien iechać do wróżki i słuchać głupstw, które będzie plotło jakiegoś babuska na jego rachunek.

Nie wierzył przecież w żadną kabałę, jak samo, jak nie wierzył w inteligencję tej, bezwąt-

plenia ograniczonej i prostej kobiecin, która nie mając pojęcia o fizjonomice, nie będzie zdolna, nawet na zasadzie wrażenia, cośkolwiek nablagować interesującego.

Mimo to jednak, że nie spodziewał się właściwie niczego ciekawego po tej wróżbie, ubierał się z pośpiechem, jakby się niecierpliwił, że jeszcze cała godzina najmniej dzieli go od tej chwili. Dornilowicz nudził się. Była to zatem poza wszystkim jego nowa zabawa.

Powiedziawszy swej gospodyni, że nie wróci na kołacie, wyszedł na ulicę i skierował swe kroki do stacji taksówek. Mieszkał w jednym z niżej położonych domów w Alei Trzeciego Maja. Długi szereg taksówek sęgał Nowego Świata, do najbliższej zatem dorozki miał do zrobienia kilkadziesiąt kroków zaledwie. Szedł jednak przedko, jakbyby bojąc się, by niespodziewana refleksja nie uderzyła zbyt silnie w struny rozsądku i nie zmusiła go do wyrzeczenia się tego zanila-

ru.

Mimo wszystko, jakaś niejasna obawa tkwiła w nim głęboko, a z serca rozchodził się po ciele niepokojący dreszczyk przedczemś, z czego nie umiał sobie zdać sprawy. To było istotnie dość dziwne. Już wsiadając do samochodu, czuł wyraźnie i jasno, że robi źle, że jego czyn jest fatalny i że właśnie w tej chwili zaczyna się coś nowego w jego życiu.

Jednakże kazał się zawieźć na Pragę. Adres wróżki powleciał głosem pospiesznym, podnieconym, jakbyby w obawie, że szofer nie zechce go tam zawieźć, poczem rozsiadł się wygodnie na poduszkach taksówki, zdjął kapelusz i położył go na kolanach.

Dornilowicz miał już lat trzydzieści osiem i uchodził za mężczynę bardzo interesującego. Jego oczy ciemne i duże, chwilami błyszczące niespokojnym ogniem, to znów okrywające się nagłe niespodziewaną mgłą, jakby wewnętrzny płomień, palący

się w ich głębi, gasł i rozpalał się na przemiany, pozwalały domyślać się w nim natury wielce nerwowej, charakteru przeczulonego i nierównego.

Nos miał duży, prosty, usta wąskie i zaciśnięte, żeby białe i równe. Jego podbródek był spiczasty i trochę nadto wysunięty naprzód. Z tem wszystkim jednak robił wrażenie przystojnego.

Dla wielu kobiet mógł być nawet piękny, gdyż w jego urodzie było coś niepokojącego i drażniącego, co pozwala niektórym kobietom spodziewać się w dziedzinie, najbardziej dla nich interesującej, wielu ciekawych i gwałtownych przeżyć. Nie była to zatem twarz banała, na kształt tych tysięcy, które się spotyka codziennie i koło których przechodzi się, nie przerywając swych myśli.

Dosyć naprzykład było spojrzeć na jego czarne, długie i szerokie brwi, natysowane dość skrajnie nad opuszczeniem oczami, aby znaleźć podobieństwo do sławnego diabła z fasady ka-

tedry Najświetszej Panny Marii w Paryżu. Jego ręce o długich, wąskich, wypleszczonych palcach, podkreślały jeszcze bardziej to dziwaczne podobieństwo.

Zwłaszcza w tej chwili, kiedy siedział z opuszczonymi powiekami, poblady, jakby znudzony, twarz istotnie przypominała martwą gipsową maskę, pod którą kryło się coś niedomówionego i tragicznego.

Dornilowicz siedział nieruchomo, pogrążony w zamyśleniu, do chwili, kiedy automobil minąłszy most, zaczął podskakiwać na grubych kamieniach bruku. Wtedy otworzył oczy i rozejrzył się.

Był już na Pradze i dojeżdżał do miejsca. Jeszcze skręcił ze dwa razy w bok, mijając niewielkie domy, ustawione po obu stronach wąskich uliczek, poczem taksówka przystanąła przed bramą wysokiego drewnianego parkanu, za którym widać było wielkie podwórce, zamknięte a

trzech stron wysokiemi czteropiętrowymi oficynami.

Wszyscy, którzy opowiadali mu o znakomitej wróżce, opisywali z taką dokładnością, gdzie mieszka, na którym piętrze, jak się do niej wchodził i.t.d., że szedł śmiało i pewnie, jakby tu był nie wiadomo wiele razy.

Kobiećna mieszkała w bacznej oficynie, na czwartym piętrze w kurytarzu. Nie pytając się zatem nikogo, wszedł do sieni i stanął na progu uderzony, jak pałka, straszliwym zaduchem nieprzewietrzanych schodów i płwicznej stęchliny. Było brudno i mroczno.

Dornilowicz znów zawahał się. „A może zostawić to wszystko do diabła”, pomyślał zniechęcony.

Jednakże wstał na schody i szedł wołno, nie spiesząc się i nie odpoczywając, aż do drugiego pietra. Otwarte okno przyciągnęło go ku sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Nadzwyczajne posiedzenie R. Miejskiej.

Dzisiaj odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone sprawie bezrobocia. Na porządku dzien-

nym: uzyskanie kredytów na walkę z bezrobociem i zatwierdzenie planu robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych

Ogólne zgromadzenie sędziów.

Dzisiaj odbędzie się ogólne zgromadzenie sędziów celem wyboru sędziego okręgowego

śledczego na miejsce p. Kwiatkowskiego, mianowanego sędzią Sądu Okręgowego.

Troska o ludzi upadłych.

„Tydzień Trzeźwości” upłynął. Samoprzutna propaganda „Dziennika Białostockiego” oraz sekcji walki z alkoholem T-wa Eugenicznego dała pewne wyniki. Ażeby jednak utrwalic te wyniki należy stworzyć coś stałego, w rodzaju wspaniałej rozwijającej się przychodni T-wa „Mens” w Wilnie.

Przychodnia istnieje tylko dzięki skromnemu zasiłkowi ze strony Magistratu i składkom członków T-wa „Mens”.

Przełomowy rok naszej niepodległości gospodarczej.

Wytężony wysiłek całego narodu w kierunku racjonalizowania naszego importu i popierania wytwórczości krajowej przez wyzwanie się zbytecznego i zbędnego importu dał w roku ubiegłym rezultat imponujący. Saldo ujemne naszego bilansu handlowego, które w roku 1928 wynosiło 954.174 tys. złotych w ciągu roku 1929 zdołaliśmy zredukować w ten sposób, że wynosi on zaledwie 299.196 tys. zł.

Zaznaczyć jednak wypada, że nie tylko ograniczenie importu wpłynęło na ukształtowanie się naszego bilansu — odegrało tu wielką rolę wzmocnienie naszego eksportu oraz racjonalizowanie produkcji, które umożliwiło eksport i zwiększyło nasze zdolności konkurencyjne. W poszczególnych cyfrach bilansu przedstawia się następująco:

Dane podajemy w tysiącach złotych, pierwsze cyfry stanowią dane za rok 1928, podajemy je dla porównania.

Przywóz.
Produkty spożywcze — 451.225 (651.273).

Zwierzęta i produkty zwierzęce — 252.174 (280.788).
Produkty drzewne i roślinne — 63959 (57668).
Materiały budowlane i ceramiczne — 46.183 (48.289).
Rudy surowcowe — 121.118 (100.968).
Szló, Paliwa i Gumelastyka — 85.877 (96.692).
Materiały i przetwory chemiczne — 333.055 (305.375).
Metale i wyroby metalowe — 266.184 (240.616).
Metale szlachetne — 7.787 (4.864).
Maszyny i instrumenty, broń i amunicja 465.205 (476.684).

Środki komunikacyjne — 114.211 (114.034).
Papier i wyroby papierowe — 93.323 (101.751).
Materiały i wyroby włókiennicze, odzież i galanteria 821.995 (878.562).
Różne — 164 (001).
Razem przywóz — 3.112.555 (3.362.164).
Pozycje wywozowe przedstawiają się następująco:
Produkty spożywcze — 788.206 (594.265).
Zwierzęta i produkty zwierzęce — 281.821 (285.050).
Produkty drzewne i roślinne — 562.983 (652.486).
Materiały budowlane i ceramiczne — 12.201 (13.474).
Rudy surowce — 4.108 (3.795).
Szló, paliwo i gumelastyka — 478.968 (456.156).
Materiały i przetwory chemiczne — 60.179 (51.998).
Metale i wyroby metalowe — 323.751 (269.050).
Metale szlachetne — 709 (276).
Maszyny i instrumenty, broń i amunicja — 23.089 (10.861).
Środki komunikacji 6.158 (10.17).
Papier i wyroby papierowe — 14.134 (11.459).
Materiały i wyroby włókiennicze, odzież i galanteria — 255.808 (158.126).
Różne — 1.244 (187).
Razem wywóz 2.813.990.
Saldo bierne bilansu handlowego za rok 1929 stanowi złotych 299.196.000.

owego i wskazał na pewne braki, które należy usunąć, by nie być świadkami ponownego zniszczenia boiska i jego urządzeń.

P. plk. Błocki prosi wszystkie organizacje, aby unikały obdarowywania zawodników na zawodach wartościowymi nagrodami, co jest sprzeczne z przyjętymi przez Związek zasadami.

Po dyskusji postanowiono przedstawić Miejskiemu Komitetowi W.F. i P.W. następujące wnioski:

I. Uregulowanie sprawy korzystania z boiska.

II. Odgródnienie kortów tenisowych od boiska, ponieważ każdy z publiczności pod pozorem gry w tenisa omija zakaz wstępu na boisko dla nie-
wiczających.

III. Dodanie jeszcze jednego stróża do boiska.

IV. Unormowanie sprawy korzystania z inwentarza sportowego.

V. Dobudowanie odpowiednich szatni.

VI. Prośba o niepopieranie klubów nie należących do Związków sportowych.

VII. Zarezerwowanie odpowiedniego sprzętu sportowego dla Podokręgu L. A.

VIII. Ustanowienie stałych dyżurów policyjnych podczas zawodów sportowych.

L. S.

Komunikat

Zarząd Polskiego Białego Krzyża, podając niniejsze sprawozdanie z Komitetu Gwiazdki dla Garnizonu Białostockiego, składa najserdeczniejsze podziękowanie za ofiary pieniężne pp.: Beckerowi Eugeniuszowi, Bekkerowi Ch., dr. Brodowiczowi, Cytronowi, past. Gorodiszczy, Krugmanowi, dyr. Riebertowi, Trillingowi, Magistratowi m. Białegostoku, Pracownikowi Magistratu m. Białegostoku, Sejmikowi powiatowemu oraz Spółdzielni „Zjednoczenie” za ofiarowanie papierosy, a pp. właścicielom kin „Apollo” i „Modern” za udzielenie bezpłatnych przedstawień dla żołnierzy garnizonu. Pp.: Witkowiej i Hermanowskiej, Komendantce Hufca Żołnierskiego za przygotowanie zabawek i ozdoby choinki w Izbie Chorych zarząd składa wyrazy serdecznej wdzięczności.

Z ofiar wpłynęło zł. 843, z których wydano:
Na radio do Izby Chorych zł. 425, na świetlicę w 10 p. ul. Lit. zł. 350, na wykonczenie świetlicy w 42 p.p. zł. 43 gr. 90, na wyprawienie woreczków do K.O.P. zł. 16, choinka i świeczki zł. 4 gr. 70, drobne wydatki zł. 3 gr. 40. Razem zł. 843.

Ofiary.

Białostocka reprezentacja i pracownicy Krakowskiego T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń składają:
na budowę kościoła św. Rocha zł. 40;
na budowę pomnika ku czci poległych żołnierzy 42 p. p. złotych 40.

Wysoki zarobek

do kilkuset złotych może każdy uzyskać za naszą pomoc. Chętnym udzielić informacji „Tomza” Mysłowice, Piaskowa 48. Na odpowiedź znaczek załączyć.

Wygrać można 40.000 dolarów i 200.000 zł. w słocie wpłacając zł. 12 na dolarówkę, względnie premiję. Najtańsze oferty wysłała na żądanie w Poznaniu Bank Spółdzielczy Właścicieli Nieuchomości ul. Piekary 1.

Zdobni agencji losów sówiarobią miesięcznie do 2000 zł. przy sprzedaży obli gacy państwowych na raty. Płacimy najwyższą stawę. Zdolnym stałą gazę, patent, kosta podróży. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Bank Ludowy Stanisławów.

Zgubiono 2 weksle w bilanco pa 500 zł. każdy, podpisane przez Romalda Cichko, zam. Duże Dobrynowo, gm. Obrubniki.

Popieraj LOP

Z miejskiego komitetu W. F. i P. W.

W sali Magistratu odbyło się posiedzenie informacyjne członków miejskiego komitetu W.F. i P.W. podokręgu lekkoatletycznego i okręgowego Zw. Piłki Nożnej.

Na posiedzeniu obecni byli pp.: plk. Błocki, Lewin, por. Nowicki i Ludertowicz, jako członkowie zarządu podokręgu lekkoatletycznego, P. por. Pracki, jako członek M. Kom. i p. Kniżew, jako członek zarządu okr. Zw. Piłki Nożnej.

Zebrańie zgaił p. plk. Błocki. Nikle wyniki, uzyskane przez poszczególne kluby sportowe,

p. przez przypisuje nieuregulowanej dotychczas wzajemnej współpracy wszystkich organizacji sportowych, pracujących na terenie naszego miasta. Wobec czego prosi zebranych przedstawicieli organizacji sportowych o wypowiedzenie się, jak pojmują rozwój dalszej wspólnej pracy. Na wniosek p. prezesa protokół zebrania został rozesłany wszystkim klubom i osobom interesującym się ruchem W. F. młodzieży naszego grodu.

Przystąpiono do dyskusji nad boiskiem sportowym w Zwie-

rzynku. Omówiono sprawę korzystania z boiska i inwentarza, by każdy klub miał swoje wyznaczone dni i godziny na treningi. Bowiem tylko odpowiednia gospodarka na boisku doprowadzi do ludu i zmniejszy ilość niezadowolonych.

P. por. Nowicki omawiał sprawę bezpieczeństwa na boisku podczas zawodów. Przyjęto wniosek o zwrócenie się Komitetowi do Komendy P. P. o delegowanie na zawody odpowiedniej liczby posterunkowych.

P. Ludertowicz zaznajomił obecnych ze stanem boiska spor-

Z ŻYCIA NAUCZYCIELI.

W niedzielę 16 b. m. o godz. 1 pp. w sali teatru „Palace” odbędzie się uroczysty poranek, zorganizowany przez Z. O. K. Z. z racji 10-lecia odzyskania dostępu do morza.

W czwartek 13 bm. odbyło się w państwowym gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku zebranie walne członków Koła Białostockiego T-wa nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.). Przewodniczył prezes Koła p. K. Kosiński, sekretarował p. M. Goławski.

Goławskiego z przebiegu kursu dla wychowawców, który odbył się w Warszawie w końcu ub. roku.

przez Koło w Bydgoszczy. Po krótkiej dyskusji uchwalono przekazać tę sprawę specjalnej komisji, która łącznie z zarządem Koła rozważy ją wszechstronnie i opracuje wnioski na zebranie walne, mające się odbyć w pierwszych tygodniach marca r. b.

Przewodniczący zaznajomił następnie zebranych ze sprawozdaniem Funduszu Pośmiertnego, istniejącego przy okręgu lwowskim T.N.S.W. Do tego Funduszu zapisało się już 22 członków Koła Białostockiego. Fundusz rozwiła się bardzo pomysłnie i w dn. 1 stycznia r.b. posiadał przeszło 10 tysięcy złotych kapitału rezerwowego. Uznano za pożądane, by wszyscy członkowie zapisali się na członków Funduszu, gdyż jest to najtańszy rodzaj ubezpieczenia.

Legitymacje komiwojażerów

nie zwalniają od obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 listopada 1927 r., władze przemysłowe pierwszej instancji wydają osobom rozjeżdżającym w charakterze komiwojażerów legitymacje zaopatrzone w fotografię, a upoważniające do zajmowania się wymienionym procederem. Legitymacje takie wydawane są na wniosek firmy, od której wojażer otrzymuje zlecenia. Legitymacja jest ważna w ciągu roku od daty wystawienia.

przypuszczają, że otrzymanie legitymacji zwalnia ich od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego, należy zaznaczyć, że posiadanie legitymacji nie zwalnia od tego obowiązku. Władze skarbowe, przemysłowe i policyjne mogą żądać od każdego agenta podróżującego przedstawienia i legitymacji i świadectwa przemysłowego. Nieposiadanie legitymacji pojęcia za sobą odpowiedzialność karno-administracyjną, nieposiadanie zaś świadectwa przemysłowego karane jest na mocy ustawy o podatku przemysłowym od obrotu.

Prezesem Bratniej Pomocy U. S. B. został białostoczanin.

W tych dniach przy udziale około tysiąca osób odbyło się w sali Śniadeckich w Wilnie walne zebranie członków Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu Stefana Batoiego. Przebieg zebrania, które trwało całą

noc i skończyło się dopiero nad ranem, był bardzo burzliwy. Prezesem Bratniej Pomocy został białostoczanin, Ryszard Puchalski, który otrzymał 511 głosów.

APOLLO Dziś — Początek o godz. 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁰ w. **Ceny od 1 złot.**
Potężny dramat obyczajowy „FOXA”
CZARNA DAMA Dramat dziewcząt pohańbionych i rzuconych na dno nędzy
W roli głównej urodziwa tragiczka nowa gwiazda FOXA **LIA TORA**
NAD PROGRAM
Cały zespół teatru warszawskiego „QUI PRO QUO” na czele H. Ordonówna, M. Zimińska, S. Górską, F. Jarosy, K. Krukowski, S. Lawiński w rewii JEDNA NOC w „QUI PRO QUO” p. l.

„MODERN” DZIŚ Początek: 0 g. 5⁴⁵
Najnowszy film Polski według nieśmiertelnej powieści
STEFANA ZEROMSKIEGO
URODA ŻYCIA
dramat miłości córki rosyjskiego generała i oficera polskiego
Nasza utalentowana białostoczanina **NORA NEY** w roli **TATJANY**
Adam BRODZISZ, Bogusław SAMBORSKI

Poważna fabryka przetworów smołowych, lakierów i farb poszukuje zdolnych i ustosunkowanych **AKWIZYTORÓW**
Zgłoszenia pisemne sub: „G” przyjmuje Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marzałkowska 115.
Dr. M. Kanel
ChOROBY WENERYZNE, SZYFON I WŁOZKI.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 pp. ul. Sienkiewicza 37 (partea) tel. 5-95.
Dr. J. WALEWSKI
ChOROBY WENERYZNE, SZYFON I WŁOZKI
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. Wniedzielię i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 n. 3 Telefon 3-48

Egzaminy dla eksternów.

W poniedziałek 24 b. m. rozpoczną się w państwowym gimnazjum im. króla Zygmunta Au-

gusta w Białymstoku egzaminy dla eksternów na świadectwo z kursu 6-ciu klas gimnazjum.

Dzisiaj bawią się kolejarze.

W dniu dzisiejszym Ognisko Kolejowe oświetlone al. giorno rozbrzmiewać będzie wesoła zabawa. Bawić się będą nasi sympatyczni kolejarze i ich go-

ście, dla dogodności których nawet autobusy miejskie kursować dziś będą od godz. 8-ej aż do 11-ej wieczór do samego Ogniska Kolejowego.

Baptyści szukają wyznawców

Ludność oddaje ich w ręce policji.

We wsi Pakiszki, gminy holenderskiej, pojawili się dwaj osobnicy, którzy rozpoczęli między włościanami agitację za wstępowaniem do jakiejś tajemniczej sekty religijnej. Głopi oddali ich w ręce policji. Ustano, że są to baptyści. Po-

waż obaj są obcokrajowcami i posiadają tylko tymczasowe karty pobytu, wydane przez starostwo w Bielsku, starosta oszmiański rozkazał wydalic ich. Pod eskortą odwieziono obydwóch do Hajnowki, pow. bielskiego.

Zabrał konia a dorożkę porzucił w lesie.

W dniu 13 bm. o godz. 1 po poł., niezauwany złodziej zabrał dorożkę z koniem, pozostawiając ją bez opieki przy ul. Młynow-

wej Nr. 27. Policja znalazła dorożkę w lesie w pobliżu Choroczcy. Konia nie odnalaziono.

Pomór świni w Pasynkach.

Stwierdzono, że wies Pasyn- została objęta ponownie pomorem świni. Dotychczas za-

chorowało 17 świni, z jedna zdechła, a 14 sztuk dorżnięto.